

ZIEMIA LUBELSKA

PIENIO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty	Cena ogłoszeń
<p>W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 2,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odroczeniem miesięcznie 2,50, kwartalnie 5,00, półrocznie 10,00, rocznie 20,00, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półroczna 15 h., rocznie 30 h.</p> <p>Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9, półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3,50 h., kwart. 10,50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.</p> <p>W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” porusza 6 halercy popołudniowa 4 halercy.</p>	<p>Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo Prsed tekstem 1 kor., 30 hal., wśród tekstów 3 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h. Zalecenki za zoo na prow. 2 h., w miejscu 1 h.</p>

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

PIERWSZO-RZĘDNY — „DZIS” KINO TEATR

== D Z I S ==

Jeden z najwybitniejszych obrazów wykonanych przez krajową wytwórnię Twa „Sfinks” w Warszawie.

Realistyczny dramat z życia warszawskiego w 5 aktach w rolach głównych: Pola Negri, Marja Dulęba W Kunciewicz, J. Pawłowski Mia Mara

BESTJA

Zakład Leczniczy „NALECZÓW”
 otwarty jako letnisko od 15 czerwca
 1124 CENY MIESZKAŃ BEZ ZMIANY.
 Utrzymanie dzienne w restauracji w Pałacu 12 koron od osoby.
 O rozpoczęciu leczenia nastąpią oddzielne zawiadomienia.

CEMENT w beczkach 200 kg.
 POLECA NA SKŁADZIE
DOM HANDLOWY
Józef ZEYDLER
 LUBLIN, Szopena 3. 1141

Komunikat austriacko-węgierski.
 WIEDEN, 126 (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 11.6.
Wschodnia i południowo-wschodnia widownia wojny.
 Oczekiwany od niejakiego czasu atak 6 włosk. armji na płasko-wzgórze Siedmiu Gmin i na dolinę Sugana rozpoczął się już. Po kilkudniowym starannem przygotowaniu artylerji, rzucił wczoraj nieprzyjaciel swoją piechotę do boju na froncie między Aslago i Brenta.
 Na północny zachód od Aslago uderzyli Włochom z ciężkimi z ich strony ofiarami wdrzeć się do naszych rowów. Wieczorem wyrzuciliśmy znów nieprzyjaciela w zupełności. Szczegół i zaciekle walczone koło Casera Zebio i w okolicy Monte Fornio, gdzie się rozbił atak włoski o dzielacść wojsk styryjskich. Także i w dolinie Sugana rozbiły się wszystkie ataki nieprzyjacielskie w ogniu naszych dział, lub w walce z bliska.
 Nasz lotnicy zestrzelili dwa włoskie samoloty.
 Nad Isonzo żadnych szczególnych wydarzeń.
 Szef jenerałnego sztabu.

Komunikat niemiecki.
 BERLIN 126 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 11.6.
Zachodnia widownia wojny.
 Pod Nieuport na zachód od Ysern i Wytschaete wzmożła się czynność bojowa. W nocy zostały posuwające się w przód angielskie kompanje pod Hollebek i Wembek odrzucone. Na południe od Douva rozbiły się ataki Anglików. Wiele krotne zostały odparte przygotowane ataki Anglików przez niszczący ogień naszej artylerji.
 Koło Chemin des Dames wdarły niespodziewanie atakujące wojska wschodnio i zachodnio-pruskich pułków do francuskich okopów i wybiły załogę biorąc część jej do niewoli.
 Na innych frontach położenie bez zmiany.
 Nad Wardarem i Jezicrem Dojran odbyły się skuteczne potyczki bułgarskiej straży przednich.
 Pierwszy general kwatermistrz Ludendorff.

Zaburzenia w Petersburgu
 BERNO 126 (B. K.) „Morning Post” donosi z Petersburga, że w dniu 2 go bm. przeciągało tam po głównych ulicach 11,000 silnie uzbrojonych anarchistów z czarnymi chorągiewkami. Oczekują tam poważnych zaburzeń w dniu Zielonych Świąt i Wszystkich Świętych (10 bm.) W Petersburgu brak środków żywności coraz dalszy. W Kijowie, gdzie 3000 żołnierzy, powracających na front, śladowało miasto przyszło do walk ulicznych.
Zywa polemika między francuską i rosyjską prasą
 BERNO 126 (tel. wł.) Korespondent biura telegraficznego donosi: W „Bernier Intelligenzblatt” pisać z Lusanny: Między Francją i Rosją rozpoczęła się dyskusja, która

stała się codziennie krytyczniejszą. Dotyczy ona odpowiedzialności obu na razie sprzymierzeńców za wybuch wojny. Nadzieja pokładana w Rosji musiała w Anglii, a szczególnie w Paryżu opaść do minimum, w przeciwnym razie nie byłoby możebne te rozterki.

Rosyjskie pisma okopowe przeciw wojnie.
 SZTOKHOLM, 126 (I wł.) Korespondent i l gr bura kore p. donosi: „Nowoje Wremja” pisze: Prasa drukarska — jak się zdaje — zajęła na froncie miejsce karabinów maszynowych. Na froncie Rygi wychodzi pismo „Okopowa Prawda” które sprzeciwia się dalszemu przelewowi krwi za francuskich i angielskich kapitalistów, gdyż „Okopowa Prawda” nie zna żadnych sprzymierzonych

Włosi w Albanji,
 RZYM 126 (BK.) Agencja Stefaniago. Janina została obsadzona przez wojska włoskie, bez żadnego wypadku. Ludność miejska i wiejska zupełnie spokojna.
 LONDYN 126 (B. K.) (Reuter) Biuro Reutersa donosi z Aten, że Grecja zamierza zaprotestować przeciwko obsadzeniu Janiny przez wojska włoskie.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanji.
 MADRYT 126 (BK.) (Reuter). Król wyraził Ganeii Prieto zaufanie. Prieto prosił o czas do namysłu, aby mógł naradzić się z ministrami, obiecując dać ostateczną odpowiedź o godzinie 8 ej wieczorem.

Pogrom żydowski
 BERNO 126 (tel. wł.) „Times” donoszą: W Lees przyszło 4 czerwca do wykroczeń antysemitycznych, podczas których przechodziły przez żydowską dzielnicę tysiączne tłumy i powybijały szyby w sklepach żydowskich.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Czas odnowić prenumeratę

na miesiąc Czerwiec.

Z ostatniej poczty

Rumunja przeciwko pokojowi rosyjskiemu.

Z Barna donoszą do „Vossische Ztg.”: Jak się dowiaduje medycyński „Secolo” z Petersburga, rząd rumuński był pierwszym z rządów, sprzymierzonych z Rosją, który w nocle urzędowej, doręczonej w Petersburgu dnia 5 bm., odrzucił żądania rosyjskie pokoju bez aneksji i powotań.

Evakuacja Londynu.

Według „Nieuwe Rotterdamse Courant”, londyńska „Daily News” stawia pytanie, czy wobec ciągłych ataków niemieckich eskadr powietrznych nie byłoby wskazanych przeniesienie władz angielskich centralnych z Londynu do jakiegokolwiek innego bardziej pewnego miejsca.

Agitacja republikańska w Anglii?

Pod tym tytułem „Vossische Zeitung” pisze: 10 członków Izby niższej złożyło przewodniczącemu Izby protest, ponieważ w ni o s k i l i c h, dotyczące zaprowadzenia ustroju republikańskiego w Anglii nie zostały przedłożone ogólnoparłamentowej konferencji. Rozprawy o republikańskiej formie rządu nabierają nowej siły, szczególnie energiczny republikanizm propaguje H. G. Wells.

Po odpowiedzi mocarstw centralnych.

Lublin, dn. 12 czerwca.

Dzień 8 czerwca będzie w dziejach Rady Stanu datą pamiętną. Przed instytucją tą, powołaną do odrodzenia państwowości polskiej wśród tych wszystkich wyjątkowych warunków które wytworzyła i wytwarza wojna światowa, piętzyły się olbrzymie trudności. Wobec tych wielkich zadań Rada Stanu okazała nie tylko wolę ale i zdolność do pozytywnych czynów. W ciągu sześciu miesięcy swego istnienia złożyła T. R. St. dowody doświadczenia i zdolności państwa wotwórczych. Potrąca zorganizować od podstaw swą pracę, wytknąć jej zakres i ustanowić jej należyty podział: departamenty Rady Stanu, które rozwinęły wyteżoną i umiejętną działalność i wezwały do współpracy przedstawicieli nauki i doświadczonej praktyki, stanęła się niewątpliwie zawiązkami zapowiadanych właśnie polskich ministrów.

To też do Rady Stanu, którą społeczeństwo polskie uznało w szeregu adresów i odezwo jako swe przedstawicielstwo i do której w ciągu pół roku zwracało się jako do swego obrońcy i rzecznika, do Rady Stanu kierują dziś mocarstwa centralne wezwanie, by wypracowała projekt powołania do życia polskich władz naczelnych, t. j. ministrów, którym oddane będą poszczególne działy administracji państwowej, jak: sądownictwo, szkolnictwo, sprawy wyzn. i opieka nad nauką i sztuką, organizacja przem. i opieka społeczna, odbudowa kraju, usunięcie szkód wojennych, wreszcie z dziedziny gospodarstwa społecznego handel i rolnictwo z temi tylko chwilowymi ograniczeniami, które są naturalnym następstwem obecnych stosunków wojennych. W ręce Rady Stanu oddane zostaje dzieło położenia podwalin pod budowę „konstytucyjnej i administracyjnej organizacji” Polski, z jej łona ma wyjść ów mąż stanu, który „aż do chwili ustanowienia regenta będzie miał poruczone naczelną kierownictwo oddanych państwu polskiemu gałęzi administracji”.

Większość życzeń Rady St. udzielonych do wiadomości państwowym centralnym w dniu 1-go maja z stała uznana.

R. St. zażądała powołania regenta i otrzymała zapewnienie, że to życzenie „odpowiada w zupełności zamiarom państw centralnych i ma być urzeczywistnione, skoro tylko będą wytworzone warunki pom. si. jej działalności regenta”. Tuszymy, że warunki te ziszcza się rychło.

Drugim postulatem R. St. było tworzenie rządu tymczasowego złożonego z polskich ministrów mianowanych przez T. R. St. przy współdziałaniu społeczeń-

stwa, który to rząd dzierżyłby władzę wykonawczą w kraju aż do chwili objęcia jej przez regenta. I ten postulat został spełniony — z zastrzeżeniami, które wpływają z konieczności wojennych.

Dla okupacji niemieckiej niezwykle ważne jest oświadczenie niemieckiego komisarza rządowego co do udziału Rady Stanu i władz polskich w sprawie aprowizacji. W myśl tego oświadczenia organy rządowe, które wytworzy Rada Stanu, będą mogły współdziałać przy rozwiązywaniu tej tak doniosłej kwestji. O ile chodzi o okupację austr.-węg., to — jak zauważył bar. Konopka — współdziałanie społeczeństwa naszego w sprawach aprowizacji zaczęło się już realizować w instytucjach powołanych do życia w ostatnich czasach.

Treść odpowiedzi mocarstw centralnych do Rady Stanu jest więc pomyślna. Społeczeństwo nasze winno ją jaknajpełniej wyzyskać przez energiczne, bezwzględne wspieranie Rady Stanu w jej dążeniu do stworzenia Rządu Polskiego.

Stanowczy napór społeczeństwa iść musi również w kierunku przyspieszenia odnośnych decyzji co do realizowania poszczególnych postulatów Rady Stanu uznanych przez mocarstwa centralne w akcie 8-go czerwca. Dotychczasowej taktyce ustawicznych zwlekań musiał się przeciwstawić na każdym kroku, a ze stanowczością.

W naszym nieustannie przekonywać czynniki decydujące, iż nie zadawalają nas papierowe skty, uchwały i koncesje. Chcemy faktów realnych w myśl naszych żądań. Domagamy się rzeczywistego, stopniowego, ale rychłego oddawania władzy nad naszym krajem w ręce przedstawicieli naszego narodu.

Dziś gdy akt 8 czerwca zapowiada nowy doniosły krok na drodze budowy Państwa Polskiego nie wolno nam zapominać również, ani na chwilę o tym co stać się ma ostoją i fundamentem wolności i siły tego państwa: o silnej armji narodowej. Postulat ten tym głośniej i energiczniej dziś podnosić musimy, iż właśnie w czasie ostatnich nad sprawą armji narodowej splełrzyły się gr. żne niebezpieczeństwa.

Mocarstwa centralne, które aktem dnia 8 czerwca uwzględniły w zasadzie i uznały nasze żądania odnośnie rządu polskiego, winny równolegle jaknajrychlej uznać, przez cały polski naród wysuwany postulat tworzenia armji polskiej przez polskie społeczeństwo i na zasadach przez naszą najwyższą władzę: Radę Stanu wskazanych.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI.

Przegląd prasy.

Czy przyjdzie do rosyjskiej ofensywy?

„Nowa Reforma” zamieściła interesujący artykuł rozważający możliwość rosyjskiej, od dawna zapowiadanej ofensywy. W artykule tym między innymi czytamy:

Wiadomości rosyjskie odnoszące się do zapowiadanej ofensywy rosyjskiej, są sprzeczne. Jedne pisma rosyjskie donoszą o wielkiej dezorganizacji w wojsku, o buntach wojskowych w Krasztadzie, Carycynie, Woroneżu, Saratawie, Kijowie, Penzie, Wiatce, na W. lniu, w Orle żołnierze mieli się zbuntować przeciw oficerom, posiłkowani przez włościan. Mimo to, jak się zdaje, Kiereński nie traci nadziei, że uda mu się tchnąć w wojsko ducha wojennego; uprawia propagandę wojenną na wielką skalę i delegatom z frontu oświadczył, że gotów jest sam stanąć na czele atakujących wojsk rosyjskich.

O wartości bojowej obecnej armji rosyjskiej można powątpiewać, ale nie można jej lekceważyć „a priori”. W tej wojnie dość było niespodzianek. Regularne wojska europejskie lekcewały orgs. san. kulotów francuzkich, aż zaczęły od nich brać sówite cęgi, a było to jeszcze przed dowództwem Napoleona. Dzienniki niemieckie są też ostrożne w ocenie rosyjskiego przeciwnika. Mocarstwa centralne zapowiedziały otwarć, że same nie podejmą ofensywy przeciw Rosji. Powiedział to hr. Czernin, Bethmann Holweg, a ostatnio i cesarz Karol.

W armji rosyjskiej dokonywa się jakaś reorganizacja, jakieś przystosowywanie się, a z pewnością Ameryka zaśle ją w materiał. Czy czas wpływa na rozkład tej armji, czy też ją wzmacnia, to okaże przyszłość. A tymczasem dziś jest czas najlepszy do kroków wojennych. Jak się zdaje, Rosja i Włochy miały zadanie zająć przeciwnika tak długo, aż Stany Zjednoczone wysadzą na ląd europejski znaczniejszą ilość swych wojsk, co jednak może się stać dopiero w jesieni. Cudorna pędził się zanadto i dostał cęgi. Jest to przestroga dla Rosji. Będzie ona stawiała koalicji dalsze warunki, a tymczasem będzie się gotowała do ofensywy, która podobno ma się zacząć wtedy, gdy Rosja będzie miała podostatkiem zapasów na 6 miesięcy.

JEŃCY POLSCY W NIEMCZECH.

Odczyt red. Ambroziewicza.

II.

W Niemczech narodowość i państwowość — to synonimy. Późną wiosną roku ubiegłego rozpoczęto jednak uwzględniać w zestawieniach i rubryce narodowościowej; a w drugiej połowie tegoż roku starania kraju odniosły o tyle skutek, że w ministerjum przychylnie się wypowiedziało co do utworzenia, wzorem ukraińskich i muzułmańskich, obozów polskich. Sprawa jednak się przewlekła i dopiero akt 5 listopada zdecydował o zasadniczych zmianach.

Na początku grudnia roku ubiegłego sformowano dwa obozy dla żołnierzy Polaków i w Gardelegen pod Magdeburgiem i w Scheunem pod Hannoverem.

Czytniki miarodajne należy przypuszczać nie nosiły się z zamiarem odesłania do Królestwa Polskiego

wszystkich Polaków, znajdujących się w niewoli niemieckiej. Wpływają na tę opinię, zarówno względy ekonomiczne — a więc potrzeba rąk do pracy, i względy polityczne: drażliwość międzynarodowe.

Państwo niemieckie nie mogło sobie pozwolić na ubytek, co najmniej 40 tysięcy rąk roboczych, dodajmy — rąk bardzo niedrogich. Od samego początku, obozy polowe traktowane były dość lekceważąco, jako formacje przejściowe. Sformowane je co prawda, ale skoncentrowano zaledwie w obu obozach nieco więcej, niż 3000 osób, a więc 6 procent ogólnej liczby jeńców. Reszta została na robotach, bądź w obozach mieszanych.

Rzecz całkiem zrozumiałą, że okazało się wprost niemożliwością wycofać wszystkich jeńców Polaków. Można było to osiągnąć jedynie w tym wypadku, gdyby miano zamiar odesłać ich do Kraju. Tęgo zamiaru jednak nie było. Okazało się więc niemożliwością koncentrowanie jeńców Polaków w jednym obozie pracy, ponieważ są oni rozproszeni po całym terytorjum Rzeszy. Trzymać ich w obozie bez pracy, też było rzeczą całkowicie niemożliwą i służącą niepożądaną. Utworzone przeto zasadniczo obozy polskie, nadał im warunki dogodniejsze, skoncentrowano w nich jedną ilość jeńców.

Przy organizowaniu obozów polskich popełniono szereg nieuniknionych błędów. Kierowano się nie przyależnością narodową jeńców, lecz ich wiekiem i urodzeniem — to też na początku całej akcji znalazła się w polskich obozach grupa prawdziwych Rosjan, wreszcie sporo osób bardzo zrzuflkowanych.

A, że nastroje patryjotyczne nie drzemały, zderzenie nastąpiło. Zwolennicy caryzmu wnosili dużo niepokojów i zamieszania.

Przez trzy miesiące czerwował red. Ambroziewicz ten ferment wewnętrzny, podsypany — na nie-szczęście — i z zewnątrz.

Stopniowo wzburzenie ucichło, ułożyła się faza, odłączyła gromadka wroga lub ogłupiona, polska dusza ujawniła się w całej swej mocy.

Społeczeństwo polskie winno się sterzej i bliżej, a przedewszystkiem czynnie zainteresować życiem i dolą jeńców polskich w Niemczech.

Cz. M.

Kwsta „Ratujcie dzieci” na Wołyniu.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Lubomla, na Wołyniu, w czerwcu.

Wielka kwsta pod wzniesłym hasłem „Ratujcie dzieci” zorganizowana przez Radę Główną opiekującą i Główny Komitet ratunkowy żywym echem odezwalo się wśród polskich mieszkańców Wołynia i spowodowała ich współdziałanie z tym wielkim dziełem.

Dowodem tego odezwa wydana w tej sprawie na Wołyniu. Odezwa ta opiewa:

Ratujcie dzieci!

Gdy sąsiedowi naszemu przytrafi się nieszczęście, gdy mu dom wraz z całym dobytkiem spłonie obowiązek nakazuje przyjść mu z pomocą, udzielić gościny i głodnego nakarmić. Takiej zasady przytrzymywali się zawsze ojcowie nasi i pomimo klęsk i nieszczęść dobrze zawsze się w Polsce działo. Wiedział każdy, że w współmieszkańcach tej ziemi ma braci którzy go w biedzie nie opuszczą.

Dziś wielkim nieszczęściem jest wojna od 3 lat blisko srożąca się u nas, wojna która krwawe rany zadała wielu rodzinom, a tysiące

działki pozabawia ojców i matek, — zrobiła je sierotami.

Dziś więc obowiązek wymaga od nas abyśmy tym wszystkim którzy są w potrzebie lub w nędzy przyszli z pomocą, bośmy wszyscy „sąsiedzi”, bo wszyscyśmy dzieci jednej Matki Polski, a ci potrzebujący to bracia nasi.

O kimże mamy pamiętać jak nie o dzieciach sierotach które nie nikomu nie zawiodły a które są przyszłością Narodu!

To też po raz trzeci w ciągu tej wojny odwołujemy się do Was z wezwaniem, znów wołamy do serc Waszych: Dzieci ratujcie!

Złóćcie ciżbę na wiele kogo stać, ale złóćcie wszyscy, zadokumentujcie tym czynem żeśmy wszyscy dzieci jednej Matki Ziemi Polskiej i że na tej Ziemi nie demy nikomu z głodu i nędzy umrzeć

3 czerwca 1917 r.

Komitet Obywatelski
pow. Włodzimierskiego
na Wołyniu.

Wszystkie pieniądze jakie będą zebrane przesłane będą do Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie, a sprawozdanie z zebranych pieniędzy wydrukowane będzie i rozszlane po wsiach z podaniem gdzie i kto wiele zebrał. Sprawozdanie takie z kwestą, która była urządzona na ten sam cel w grudniu 1916 r. można dostać w Komitecie i u ks. Proboszczów.

Kwesty tego rodzaju już dwukrotnie zorganizowano na Wołyniu. Ostatnia miała miejsce w grudniu zeszłego roku i przyniosła dochodu 4,003 kor 77 hal.

Ze świata.

Evakuacja Piotrogradu. Od tygodnia przeszło odbywa się w Piotrogradzie masowe wysyłanie ludności z obrębu miasta do pobliskich miejscowości, celem zapobieżenia wzrastającej drożyznie i brakowi żywności.

Wydano też specjalne rozporządzenie, aby osoby, nie będące mieszkańcami Piotrogradu, które bawia przejazdem tylko, nie trzymały kartek na chleb i na cukier na dłuższy okres czasu, aniżeli tylko na jeden tydzień.

Rodziny żołnierzy przewiezione zostaną na prowincję, w mieście mogą pozostać jedynie tylko te z rodzin żołnierzy, które pracują w warsztatach amunicyjnych. Wszyscy obywateli Chłirczy i t. d., muszą również miasto opuścić. Chorzy jak i złośliwie przychodzący do zdrowia, przewiezieni zostaną do okolic podmiejskich.

Wczesne żniwa w Niemczech. Z Berlina donoszą: Rada związkowa ogłosiła rozporządzenie, przyznające osobne premje za dokonanie wczesnej włości zboża. Nadto rozporządzenie to przyznaje rolnikom szereg udogodnień w dostarczeniu maszyn i sił roboczych. Urząd żywnościowy przygotował szeroko pomyślaną organizację, która ma dostarczyć potrzebnych rak do pracy. Do żniw zostanie użyta młodzież szkolna powyżej lat 16. Zostanie ona podzielona i zorganizowana na sposób wojskowy. Wywinięcie tych oddziałów po wsiach umożliwiono przez podciąganie ich pod pretekstem o robotnikach rolnych. Kierującą się z takiej pomocy rolnicy dają młodzieży utrzymanie i płacą jej komendzie 1 Mk. od głowy dziennie.

Samobójstwo regenta rzeczypospolitej San Marins. Dzienniki medjoanckie donoszą, że regent rzeczypospolitej San Marino, Olimo Amati, aresztowany z powodu defraudacji kilku milionów, popełnił samobójstwo rzucając się z okna szpitala więziennego.

„Times” subwencjonowany przez Rosję. „Voss Zeitung” donosi: Na jednym z posiedzeń Izby gmin de-

putowany Outhawolte zażądał wyjaśnień, dotyczących wysokości subwencji, jakie „Times” otrzymywał z Rosji. Outhawolte zapytał, czy sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych jest zdecydowany zapytać w Petersburgu, w jakich rozmiarach „Times” otrzymywał od rządu carskiego subwencje.

Dzień pożyczki wojennej w teatrach wiedeńskich. 31 maja poświęcili wszystkie teatry wraz z aktorami dochód swój i gaże na rzecz pożyczki wojennej. Ponadto, po stosownych prologach i apelach, wygłoszanych ze sceny zachęcali artyści i artystki publiczność do podjęcia pożyczki. Rezultat okazał się nadzwyczajny. O óleń we wszystkich teatrach wiedeńskich zebrano 10 i pół miliona koron.

Amnestja dla dezertarów wojennych w Niemczech. „Armeen-Vercdungsblatt” publikuje rozporządzenie cesarskie, na mocy którego dla dezertarów wojskowych, którzy zbiegli w ciągu obecnej wojny, nadarza się sposobność do powrotu i zmaniania wst. Nie dotyczy to rozporządzenie jednakże ludzi, którzy zbiegli do nieprzyjaciół, gdyż ci nie zasługują na łaskę.

Zaraz podawania lodów i kawy mrożonej w Budapeszcie. Jak donoszą z Budapesztu, w najbliższych dniach ma się tam ukazać rozporządzenie, zakazujące podawania w kawiarniach i cukierniach lodów oraz kawy mrożonej. Zakaz ma być wywołany brakiem cukru i węgla.

Abazja bez sezonu. Ścisunki aprowizacyjne Abazji są obecnie tak niepomysłne, że to miejsce kąpielowe zostało na rozkaz władz zamknięte dla obcych.

Z całej Polski.

Ograniczenia w jadłodziach warszawskich. Piszą nam z Warszawy: Ostatnio pojawiło się tu następujące zarządzenie władz policyjnych:

„We wszystkich restauracjach, barach i t. p. w dni, które wolno podawać potrawy mięsne, dozwala się umieszczać w spisie potraw i wydawać tylko ctery rodzaje potraw mięsnych (łącznie ze zwierzyną i drobiem); z nich tylko dwie potrawy mogą być pieczone. Nie wolno dla jednej osoby podawać więcej, niż dwa dania.

900 000 mieszkańców w Warszawie. wedle obliczeń, poczynionych z okazji ustalenia kontyngentu mąki dla Warszawy ludność, stolicy wynosi 900 000 głów.

Z ziemi tomżyńskiej. Na zebaniu sejmiku powiatowego w Łomży, obejmującego też powiat kolneński i mazowiecki, wygłosił przemowę landrat, dr. Wilkier, poczem uchwalono opodatkować każdego adwokata sumą 150 marek rocznie. Zatwierdzono sprawozdanie finansowe za rok 1916 w sumie 766 750 marek w dochodach i 544 460 marek w wydatkach. Budżet na rok bieżący uchwalono w sumie 837 000 marek.

Konfiskata całego wagonu tytoniu. Brak tytoniu przypisać należy w znacznej mierze istniejącemu obok państwowego monopolu monopolowi nielicznej garstki sprytnych przedsiębiorstw skupujących tytoni.

W tych dniach jednak w Radomiu sprytnym przemytnikom powinieli się nogi: jak wieści głoszają, skonfiskowano im tam potajemnie transportowany wagon tytoniu. O drogim takim transporcie powiadomiony jest podobno urząd finansów.

Sądny dzień, jaki zapanował między spekulantami, daje miarę tych strat, jakie na przemytników spadły.

Sensacyjny proces. Z Warszawy donoszą. Wobec krzywdzącego właściciela miejskiego artykułu w „Góńcu”, piśmie podpisywanym przez radnego miasta p. Zygmunta Makwle-

kiego, magistrat postanowił wnieść sprawę do prokuratora i o postanowieniu tem zawiadomić Radę miejską.

Zagrożony teatr w Łazienkach warszawskich. Piękny pamiątkowy teatr na wyspie w Łazienkach, od dłuższego czasu nie odnawiany, uległ zniszczeniu, uszkodzeniu i grozi wprost ruina. Jeśli niezbędny remont nie będzie dokonany. Potrzebny jest na ten cel wydatek około 100.000 marek.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Otwarcie szkoły rolniczej w Kijanach. Kuratorium niższej Szkoły Rolniczej w Kijanach podaje do wiadomości, że otwarcie szkoły nastąpi dn. 28 czerwca r. b. o godz. 9 ej rano.

Wszyscy przyjęci kandydaci wzięli się zjechać w Lublinie najpóźniej dn. 25 rano, gdzie należy się zgłaszać do Lubelskiego Tow. Rolniczego, Szpitalna 16

Wspólny wyjazd do Kijan nastąpi dn. 27 rano.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

„EWA”.

operatka w 3 ch aktach Fr. Lehara.

Szlachetne córki Acellina, a zwłaszcza Melpomena z Polihymaja, lubują się niekiedy, mimo swej powagi muzowej — w błażeństwie. A jest nim również hold, jaki oddają dziwnym, ponikającym ich świątyniom — „wym fatalnym, wkorzenionym „gierkom” i „przygrywkom” wsielakim.

Bez wątpienia, trafiają się aktorowi nieraz role tak bezbarwne, że zmuszony jest użyć jakiegokolwiek przesady celem odtworzenia oryginalnego typu. Prawdziwy artysta jednak czyni to wtedy powściągliwie, ze smakiem artystycznym i bez narażenia się petyzmowi sztuki.

Nie rozumieją, czy nie chcą zrozumieć tej doktryny scenicznej niektórzy artyści Teatru Wielkiego — i w każdej niemal operetce silą się na „kawaty”, symbolizujące poniekąd plótto cyrkowe.

Zaszczytnie koncertował pod tym względem wykonawca roli drugiego buhaltera we wznowionej operetce „Ewa”, urządzając sobie mia-

Wieści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez **Sztokholm i Kopenhage**, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petytowy korespondencji kosztuje 60 halerczy.

Władysław Serwiński zawiadamia żonę Bronistawę we wsi Wola Przewłocka, gm. Mileniów, powiat radziński, gub. Siedleckiej, że służy przy kolei, jest zdrow i prosi o wiadomość tą samą drogą.

Stanisław Miszkiewicz zawiadamia matkę i żonę z dziećmi Warszawa. Zajęcza nr. 8, że jest zdrow i pracuje w tem samym miejscu, a pieniądze 550 rb. są zwrócone p. Rzeszkowskiemu

Nina Meldechawer dziękuje p. Antonowej Zaleskiej w Jagodnem za pamięć i prosi o dalsze wiadomości Mieszka z córką u brata Gustawa w Smoleńskiej gub., maj. Budy poczta Marchotkino. Synowie Józef w Mińsku, Konstanty w Lisiczańsku

Józefa i Roman Makulscy z Opoczna, gub. Radom., dziękując za pamięć pp. Emilii i Wandzie Brandt w Radomiu, za wiadomości ich oraz pp. Marję i Felicję Karwackie i Janinę Sokołowską, Feliksa Stańczykowskiego w Opocznie, oraz p. Romana Łackiego w m. Starostwo Opoczno, że są zdrowi, w Gorbatówce, g. Nizegrodzki. Józefowie — w Tambowie. Panie Karwackie prosimy o opiekę nad naszym domem i rzeczami.

Franciszek Michalczyk prosi ks. proboszcza parafji Wiśniew, gminy Czernogłów, pow. Węgorzki, gub. Siedleckiej, zawiadamia żonę Emilję Michalczyk we wsi Zimnawoda, że jest zdrow, służy w Boryspolu. Połt. gub., zasyła pozdrowienie i prosi żonę o wiadomość tą samą drogą. Znajomych czytających powyższe ogłoszenie upraszam zawiadomić żonę o tem listownie.

Jamiatkowski Feliks w Homlu i Edward z żoną w Jekaterynosławiu, adres u p. Tarkowskich, proszą ks. Aleksandra Fałęckiego, seminarjum duchowne, p. Romana Laskauera i znajomych w Warszawie o zakomunikowanie p. Jakóbowi Jamiatkowskiemu, że są zdrowi na dawnych posadach. Żadnych wiadomości z domu nie otrzymali. Jak zdrowie rodziców, szwagrow i babki. Proszą o wiadomości tą drogą.

Ignacy Lawrynowicz i Piotr Bobrownik zawiadamiają J. W. Państwa Mieczysława Czyżewiczów m. Domasiewnica, Siedleckiej guberni, że Lewkowicz w r. 1915 wyjechał. Zapytują jak zdrowie rodziców, proszą o przystaie plenipotencji na majątki, całujemy ręczki najniżsi słuźy. Gazety prosimy o przedruk

Izabela Kowalska zapytuje o zdrowie brata Stanisława Szadkowskiego (Warszawa — Pańska 90) i rodziny Wierzejskich (Warszawa Jerozolimka 87). Zawiadamia, że wszyscy: matka, ojciec i siostra są zdrowi i prosi o odpowiedź.

Wieści do Rosji.

Matka Rafałska z Połocka, pow. Janowskiego, gub. Lubel., poszukuje syna Aleksandra Rafałskiego i córki Manie, którzy byli na stacji Sarny w Depot. Połudn. Zach. kolei. Gdzie są teraz, jak im się powodzi? Ja jestem zdrowa wraz z rodziną. Proszę o wiadomość tą samą drogą. Gazety polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 1165

Zofia Banaszkielwiczowa z Trzeszczan, zawiadamia Julję Suską w Charkowie, ulica Kleczkowska 32, że powodzi jej się dobrze, dzieci kończą szkoły w Lublinie. Żadnej wiadomości nie miałem od Onjki Andzi i Zygmunta. Proszę Cioci zawiadomić mnie, gdzie jest Ojciec Andzia i Zygmuś. Jak się Cioci i im powodzi. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 1164

Teofila Koszkin z Wieniawy, pow. Lubelskiego poszukuje syna swego Wasyla, który wyjechał do Rosji z głównym sztabem Warszawskiego Okręgu. Prosi o wiadomość tą samą drogą. Pisma polskie i rosyj. prozzone są o przedruk. 1157

Feliks Chochla zawiadamia żonę swą i Ojca Szymona Chochła zamieszkałego w Galicji, wieś Draganówka poczta Tarnopol, że jest zdrow, powodzi mu się dobrze. Prosi o wiadomość tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 1159

Kapral Brykajto Stefan K. u. K. Inf. Regim. Nr. 15, Diwizion 10, Korpus 23, M. G. Instr. Kurs. Feldpost 381., zawiadamia Ojca swego Wasyla Brykajto zamieszkałego w Galicji, wieś Czartorja, pow. Tarnopol, poczta Myszkowice, że jest zdrow, prosi o wiadomość tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 1160

Wiktoria Wierzbicka, Lublin ul. Bychawska, dom p. Czajkowskiego, zawiadamia rodzinę Wejczang, zamieszkałych w Kijowie ul. Nowa nr. 3, że jest zdrowa tylko niespokojna o synów Karola i Edmunda i prosi o jakakolwiek wiadomość o nich, jak również o Stefanie Dłubak i Józefie Lipowskim, gdyż rodzice również są bardzo niespokojni o nich. Wszystkie pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk niniejszego. 1158

Juljanowie Szwaigler z Bełżyc, zawiadamiają braci swoich Józefa, Stanisława Adama Szwaiglerów i Piotra Wachałskiego, żołnierzy w armji czynnej, że jesteśmy wszyscy zdrowi, mieszamy obecnie w Wojciechowie. W Bełżycach i w Wolanowie wszystko i wszyscy na swoich miejscach. Prosimy o wiadomości od was tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przedruk. 1162

Helena Wojciechowska, zawiadamia matkę swą i siostrę Marję Krajewską zamieszkałą w Zytomierzu, gub. Wołyńska ul. Aleksandrowska nr. 26, oraz Tołę Lechowską przebywającą w Elisawetgradzie u notariusza Zygmunta Wojnarowicza, że od ośmiu miesięcy, to jest od października, mieszamy w Lublinie, gdzie oboje z Romanem mamy posadę. Powodzi nam się nieźle, tylko jesteśmy bardzo niespokojni o Was. Czy otrzymaliście list pisany w styczniu przez Stokholm. Kazio w Częstochowie zdrow, zajęty fotografiami. Powodzi mu się dobrze; Kasia o grobie Janka pamięta. Prosimy o wiadomości tą samą drogą. Pisma rosyjskie i polskie a szczególnie „Dziennik Kijowski” proszone są o przedruk. 1161

Zdzisława i Tadeusz Borinowscy i Wyszomirscy z Lublina, d. noszą E. Bortnowskim w Piotrogradzie i Kamilli Wyszomirskiej w Moskwie, że są zdrowi i powodzi im się dobrze. Jesteśmy bardzo niespokojni o Was. Od Józioń nie mieliśmy wieści wcale. Z Piotrogradu list jeszcze w listopadzie otrzymaliśmy. Pieniądze za pośrednictwem Pana Cwirko otrzymaliśmy i dziękujemy za nie. Polskie i rosyjskie gazety prosimy o przedruk. 1105

nowicja jakąs sprężynowa machina pod... gorsem, który mu się na każdorazowe życzenie podnosi i opadał.

Risum teneatis, amici!

„Ewę” wznowił Teatr Wielki starannie. Najbardziej, oczywiście, przyczyniła się do tego, jak zwykle orkiestra wojskowa pod zreczną batutą p. Holczka.

Pani Godlewska w roli Ewy śpiewała bardzo powabnie, ale grała naogół—ociężała.

Z wielką wprawą odtworzył Dagoberta p. Winiarski i p. Worch wywiązał się z trudnego nader zadania bez zarzutu. Te ruchy tylko, te ruchy!

Całkiem źle śpiewała Pepita Paquette, nie mówiąc już o grze samej.

Wyróżniali się: pani Kopysiewicz (w tańcu szczególnie) oraz pp. Dąbrowski (Larouse), Ludkiewicz (Prunelles), Zbierzyński, Matuszewski i Balawicz.

Miada.

Repertuar:

Dzisiaj benefisowe przedstawienie p. Mieczysława Winklera a zarazem występ gościny p. Andrzeja Lelewicza, jednego z najlepszych artystów operetkowych doby bieżącej. Grają będzie piękna operetka Reinhardta „Słodka dziewczyna” w tytułowej roli z panią Godlewską; p. Lelewicz odegra popisową rolę hrabiego Liebenburga.

Drugi i zarazem ostatni występ p. Lelewicza odbędzie się w czwartek w operetce „Zemsta nietoperza”, w roli dyrektora więzienia Fienke.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dzisiaj po raz ostatni doskonali program Nr. 9, który ściera tłumy publiczności.

Jutro zupełna zmiana programu. Daną będzie rewizja satyryczna p. t. „Niebieski ptak Lublina”.

W próbach Offenbachowski „Bęben”.

Kino-Teatr „Oaza”.

Z dniem dzisiejszym demonstrowane będzie głośne arcydzieło sztuki kinematograficznej „Bestja”, dramat w 5 częściach z życia warszawskiego. W rolach głównych występują Pola Negri, Marja Duleba, Mia Mara, Kuncewicz i Pawłowski.

Koncert.

Na rzecz kolonji skautowych dzisiaj w sali Resursy odbędzie się „Wielki koncert” z udziałem pp. Urbańskiej, Bierackiego, Brzezińskiego, Stefańczyka, Stambrowicza, Tran-

court'a, Steberga, Iwanoffa i innych. Początek koncertu o godz. 8 wieczorem.

Bilety nabywać można u skrzynki i przy wejściu na salę od godz. 7 wiecz.

Kronika.

+ Procesje niedzielne. (i) Piękna, prawdziwie wiosenna pogoda, sprzyjała niedzielnym procesjom, to też liczne rzędy tak miejscowej jak i przybyłej z okolic Lublina ludności brały w nich udział.

Przed południem odbyła się procesja z kościoła po Damiąkańskiego, którą celebrował ks. Janowski, prowadzony przez pp. Wejsa i Pyłasińskiego. Baldachim nad celebrantem nieśli pp. Paszkowski Chazan, Owiński i ks. Cybulski, ks. Stodulski, ks. Uściński i ks. Chrzanowski odśpiewali Ewangelię, a antyfony wykonał chór kleryków pod kierownictwem ks. Mentzla. Ołtarze ubrane były w Banku przed trybunałem i przed domami p. Trejgla, Towarzystwa Dobroczyńności i p. Dyskiego (ul. Złota). Wśród ołtarzy wyróżniał się gustownym przybraniem ołtarz ustawiony przed domem Towarzystwa Dobroczyńności.

Po południu tegoż dnia odbyła się procesja po ulicy Namieśnikowskiej, z kościoła po Witykowskiego. Celebrował ją ks. Stowronek, wice regens seminarjum lubelskiego. Ewangelię odśpiewali ks. Michalski, ks. Wittkowski, proboszcz parafii Dys i ks. Oltarzewski.

Baldachim nad celebrantem nieśli pp. Samborski, Woźkowski, Czapski i Kubaszewski. Chór amatorski pod batutą p. Stafańskiego wykonał antyfony.

W obu procesjach brały udział wszystkie cechy, bractwa, przytułek św. Antoniego, oraz dzieci ze szkółek i ochronek.

+ Podczas procesji. (i) W jednym z ostatnich numerów zwracaliśmy już uwagę na niewłaściwe zachowywanie się Żydów podczas procesji Bożego Ciała w ubiegły czwartek.

Podobne postępowanie Żydów powtórzyło się i w niedzielę ostatnią. W czasie pochodu procesji z katedry ulicą Królewską, stało tam kilka dorozek żydowskich, których wódcze przez cały czas procesji siedzieli w czapkach na głowie, nie uważając za

właściwe usunąć się, aby nie przeszkadzać uczestnikom procesji.

+ Święcenia kapłańskie. (i) Biskup Diecezji Sandomierskiej J. E. ks. Marjan Rys w dniach 9, 10 i 11 Czerwca r. b. udzielił w kościele seminarjum duchownego w Lublinie wobec miejscow. duchowieństwa oraz wiarach w asyście Vice Regensa Seminarjum szeregu następujących święceń.

Święcenia niższe otrzymali aluzni:

1) Krajewski Adam, 2) Milik Wacław, 3) Rowicki Feliks, 4) Wrzosek Adam, 5) Wrzosek Stanisław, 6) Branik Wiktor, 7) Cieślowski Józef, 8) Kornilak Aleksander, 9) Kruk Stanisław, 10) Małek Michał, 11) Czarniecki Józef, 12) Dąbrowski Michał, 13) Dziubiński Paweł, 14) Godlewski Jan, 15) Górka Józef, 16) Kazimierzak Jan, 17) Michalik Franciszek, 18) Myszkowski Stanisław, 19) Nowak Stanisław, 20) Osiniński Franciszek, 21) Pogonowski Władysław, 22) Sankowski Witold, 23) Wyszki Stanisław.

Święcenia na Subdjakonów otrzymali aluzni Seminarjum: 1) Blich Józef, 2) Bujalski Józef, 3) Jabłoński Edward, 4) Krassowski Aleksander, 5) Mazurek Józef, 6) Paradowski Bronisław, 7) Scibiorek Stefan, 8) Śnitko Grzegorz, 9) Szucki Eugeniusz, 10) Krajewski Adam, 11) Milik Wacław, 12) Ułasiuk Grzegorz, 13) Zwolak Wojciech.

Święcenia na Dyskonów otrzymali Subdjakoni: 1) Bujalski Józef, 2) Jabłoński Edward, 3) Krassowski Aleksander, 4) Mazurek Józef, 5) Paradowski Bronisław, 6) Scibiorek Stefan, 7) Śnitko Grzegorz, 8) Szucki Eugeniusz, 9) Krajewski Adam, 10) Milik Wacław, 11) Ułasiuk Grzegorz, 12) Zwolak Grzegorz.

Święcenia kapłańskie otrzymali djakoni: 1) Bazyk Dominik, 2) Groszek Józef, 3) Koczkodaj Aleksander i 4) Zarebski Stanisław.

+ Osobiste Dr. Nalicki, kierownik Teatru Wielkiego wyjechał do Warszawy w sprawach teatralnych.

+ Biuro Galic. Czerwonego Krzyża w Lublinie z dniem 9 czerwca 1917 zostało przeniesione z ul. Krak. Przedm. 51 na ul. 3-go maja 8.

+ Dzieci do zapisu za kolonja patronatów Macierzy Szkolnej winny przychodzić z matką lub ojcem, przynosić metrykę albo zaświadczenie dotyczące wieku od nauczyciela, świadectwo ubóstwa od gospodarza domu, potwierdzone przez nauczyciela.

ciela. Zapisy w szkole katecholskiej od 11 czerwca od 6 do 8 wieczorem.

+ Zwracamy uwagę czytelników na część V. Dziennika rozporządzeń r. i k. Zarządu wojewskiego z 24. maja 1917, w której zostały ogłoszone rozporządzenia dotyczące koncesji dla przedsiębiorstw wymiany pieniędzy, wywozu banknotów, biletów kasowych, weksli i czeków opiewających na walutę Koronową, oraz zakazu przywozu przedmiotów zbytku.

+ Zamach samobójczy. (i) Zamieszkała przy ul. Granicznej № 8 Sz. 5 uczennica klasy 6, w zamiarze samobójczym wyskoczyła oknem z mieszkania pierwszego piętra. Do ciężko poszkodowanej wezwano pogotowie Ratunkowe — które po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala pp. Szarytek. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

+ Samobójstwo. (i) W dniu wczorajszym zauważono przy ul. Czechowskiej w ogrodzie posesji p. Skibińskiego wiszące na drzewie młodzieńca. Okazało się, iż jest nim 18 letni Józef Skański, który odebrał sobie życie z przyczyn niewiadomych. Na miejsce wypadku przybyli władze. Złotki zabrano do trumny.

Nowa orkiestra. (i) W niedzielę 10 b. m. o godz. 1 w południe popisowała się w ogrodzie Saskim, nowo utworzona orkiestra robotnicza pod kierunkiem p. Sosnińskiego, próba wypadła pomyślnie.

Nowej orkiestrze życzyć należy powodzenia w dalszym rozwoju.

+ Z pogotowia Ratunkowego. (i) Pogotowie ratunkowe wzywane było dn. 10 b. m. na ulicę Radziwiłowską № 5 do 18 letniej M. Z. — która omdlała z osłabienia. Po udzieleniu jej pomocy oddano Z. pod opiekę milicji.

+ Ofiary. 100 kor. za fundusz „Ratujcie dzieci” złożył prezydent Klubu Polskiego w Lublinie.

— Zamiast wieńca na trumnę ś p. Rafała Serwina pomocnika Takatora Ubezpieczeń Wzajemnych w Krasnymstawie na Towarzystwo Wskółki z grzybicą, składają koledzy i znajomi zmarłego kor. 120 (wyróżnia sto dwadzieścia).

— Rb 10 na Dom Zarobkowy ku uczczeniu pamięci ś p. Franciszka Świeżawskiego składają Janina i Marja Rakowska.

JUTRO ciągnięcie 3-ej klasy

38 Król. Węg. lot. która ogół. wygr. 14,459,000 kr.

LOSZY są do odnowienia i do nabycia po cenach urzędowych.

w Głównej Agenturze Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie

M. MORAJNE i S-ka Lublin, Kapucyńska № 1 (hotel Victoria)

UWAGA: Losy Agentury powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak obdity ebok



Dla wyrobu i rozpowszechnienia w Królestwie Polskiem zaprowadzonego doskonale w Austro Węgrzech

PREPARATU TLENOWEGO

zastępującego w zupełności mydło do prania bielizny poszukuje się spółnika ewent. Towarzystwo z ograniczoną poręką. Zakupno potrzebnych do wyrobu zapasów zapewnione.

Oferty uprasza się: Prof. J. RUTH, Wiedeń I. Akademiestrasse 4. 1127

Byli funkcjonariusze kolejowi w KRÓLESTWIE POLSKIM

niniejszym zawiadamiają kolegów że 17 b. m. o godz. 7 wieczorem w gmachu po-Domińskańskim, w sali Hygienicznej, odbędzie się zebranie, w celu omówienia wznowienia działalności „Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy” byłych pracowników kolejowych, na które to zebranie, uprasza się o „jakkolwiek najwcześniejsze przybycie. 1163

PODESZWY

skórzano - gumowe mocne i tanie.

Cena za parę damskich: kor. 9 do 11 męskich: 12, 13

Artur Szyndler

Krakowskie - Przedmieście Nr. 47. 1083

Posiada na składzie i poleca na sezon letni

OBICIA PAPIEROWE

Zakład Malarski

KAZIMIERZA KALINOWSKIEGO

HOTEL WIKTORJA

w podwórzu Kapucyńska 1

przyjmuje i wykonywa specjalnie:

ZNAKI (SZYLDY) wszelkiego rodzaju

ORAZ ROBOTY POKOJOWE

I KOŚCIELNE.

Poszukuje się

panienki

do pracy biurowej.

Oferty do Adm. „Ziemi”.

Rury wylotowe

do motoru 3 konnego

do sprzedania

Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”.

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.

DROBNE OGŁOSZENIA

Biuro Galic. Czerwonego Krzyża ul. 3-go Maja № 8, posiada na składzie szereg wydawnictw tego Stowarzyszenia i kartek z widokami w reprodukcjach cennych malarzy polskich. Dla odsprzedawców znaczny rabat. 649

Czeladzi rymarskiej poszukuje— zgłoszenia listowne. Jan Rachmielowski, Rzeszów ul. Dąbrowskiego. 642

Majstra strycharskiego, obznajmionego z budową pieców ceglarskich połowych, półkregowych i hofmanowskich poszukuje Wydział Budowlany G. K. R., Krakowskie 47, na stałą posadę. 614

Nalęczów. Restauracja w willi Pani Zielińskiej „Widok”, wydaje śniadania, obiady, kolacje, przyjmuje również obstatunki do domów po cenach przystępnych. 639

Nalęczów. Hotel-pensjonat F Zagajewskiego otwarty. Ceny przystępne. 627

Potrzebne mieszkanie umeblowane złożone z 4-ch pokoiów z wygodami rozkład kurtyazowy dla rodziny prywatnej. Łaskawe zgłoszenia do firmy K. Pigłowski Kapucyńska. 646

Pokój umeblowany jest do wynajęcia. Wiadomość w Adm. „Ziemi”. 648

Pracownia sukien G. Spinkiewiczowej przeniesiona została na ulicę Kołłątają (Szpitalna) № 2 m. 4 I piętro. 643

Zgubiono paszport i przepustkę wydane na imię Antoniego Szyndel. Znalazcę uprasza się o złożenie w Adm. „Ziemi”. 645

Zgubione binokle są do odebrania w Adm. „Ziemi” za zwrotem kosztów ogłoszenia. 647